

**Oświadczenie złożone
przez senator Ewę Monikę Kaliszuk
na 3. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 grudnia 2023 r.**

6 maja 2000 r. w moim mieście, Olsztynie, odbyła się premiera widowiska słowno-muzycznego „Wieczera żydowska” w wykonaniu zespołu Warmia Klezmer Band. Zespół tworzyli muzycy Zespołu Pieśni i Tańca „Warmia” oraz muzycy filharmoniczni, katolicy. Przygotowania do premiery tego widowiska trwały wiele miesięcy, a jednym z najtrudniejszych zadań w trakcie pracy nad programem okazała się praca nad warstwą językową utworów, w szczególności w języku jidysz, w którym soliści wykonywali utwory muzyczne. Niemożliwe, mimo wielu starań, było wówczas dotarcie do gminy wyznaniowej żydowskiej, której przedstawiciele mogli stać się niezwykle pomocni w kwestiach związanych z przekładem tekstów, fonetyką, pracą nad materiałem artystycznym, aby jak najbardziej wiernie oddać sens i treść przekazu publiczności. Z wielu stron docierały do członków zespołu informacje o niezwykle zamkniętym, hermetycznym środowisku żydowskim. Powodem tej alienacji w przeważającej mierze były lęk, niepewność, obawy przed atakami, napaściami ze strony środowisk antysemickich. A przecież żyjemy w jednym kraju, w Europie, w jednym mieście, w jednej społeczności lokalnej. Stanowimy wspólnotę. Bez względu na wyznanie, płeć czy rasę wszyscy powinniśmy czuć się tak samo bezpieczni. Widowisko zostało zainaugurowane, projekt rozwijał się przez lata. Przez ponad 20 lat „Wieczere żydowską” widziały tysiące osób. Była to publiczność rozkochana w kulturze i muzyce żydowskiej, chcąc ją poznać. Publiczność wzruszająca się, śmiejąca, czasem oddająca się zadumie i roniąca łzy. Te emocje i wrażliwość udzielały się artystom, a każdy koncert był przeżyciem.

W dniu wczorajszym, tj. 12 grudnia br., schodząc po schodach sejmowych, usłyszałam dźwięki muzyki żydowskiej, tej, którą wykonuje również zespół Warmia Klezmer Band. Poczułam ciepło w sercu i wzruszenie. Przepiękny przejaw wspólnoty, szacunku, tolerancji, pojednania z innymi narodami, gest symboliczny. Lecz 17-letnia tradycja pielęgnowana w Sejmie chwilę później została w skandaliczny sposób zakłócona, wręcz zniszczona, przez haniebny atak posła Grzegorza Brauna gaszącego gaśnicą świece chanukowe.

Nie może być w polskim parlamencie miejsca dla człowieka, który żywi się nienawiścią. Niegodzien jest pan poseł Grzegorz Braun mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Nie sądziłam, że moje pierwsze oświadczenie w Senacie, jako początkującej senatorki, dotyczyć będzie tak skandalicznego zdarzenia, spowodowanego zachowaniem posła na Sejm. Nie mogę pozostać dziś obojętna i wyrażam swój sprzeciw wobec przejawów nienawiści i dyskryminacji jako człowiek, Polka, Europejka, nauczycielka, kobieta, osoba ponad 30 lat związana z kulturą, matka i wokalistka wspomnianego zespołu Warmia Klezmer Band, wokalistka, która ponad 20 lat spędziła na scenie, upowszechniając, z wielkim szacunkiem dla narodu żydowskiego, kulturę żydowską. To był atak również na mnie i na nas wszystkich.

Podzielałam stanowisko wyrażone dzisiaj w imieniu senatorów przez panią senator Halinę Biedę. Apeluję do pana posła Grzegorza Brauna o zrzeczenie się mandatu oraz przekazuję swoje szczególne słowa wsparcia i szacunku dla rabinów i wszystkich uczestników ceremonii, która została w haniebny sposób zakłócona w polskiej świątyni wolności i demokracji.

Ewa Monika Kaliszuk